

## Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do

domu dopłaca się 20 ct.

miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ 100 ct.

Numer pojedynczy 5 ct.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymo-katolickie:  
 Tytuła b.  
 Telesfora.  
 Trzech Króli.

Grecko-katolickie:  
 10 mucz. w Kr.  
 Jewheni.  
 Rożd. Chrysta.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie,  
 kozły (rogacze), przepiórki, dąbki gołębie, drobie, pardwy,  
 bażanty, kurapatwy, lisy, zajace, borsuki, słonki, jarząbki,  
 gniazdo, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 58 m.  
 Zachód „ o 4 g. 13 m.  
 Barometr 762 Pogoda.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza  
 petitem za 1 raz  
 6 centów.

Nekrologja lub  
 Korespondencje prywatne — za każdy  
 wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“  
 za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie  
 zwracają się.

## Od wydawnictwa.

## Prenumerata wynosi:

|              | miesięcznie:  | kwartalnie:   |
|--------------|---------------|---------------|
| w miejscu    | 1 złr. 20 ct. | 3 złr. 60 ct. |
| na prowincji | 1 złr. 60 ct. | 4 złr. 80 ct. |

Nietylko roczni i półroczni ale i kwartalni prenumeratorem, zarówno dawniejsi jak i nowi, odsyłając prenumeratę za rok, półrocze lub cały kwartał, mogą równocześnie żądać **premię powieściową**, dopóki się zapas nie wyczerpie. Otrzymają mianowicie franco za dopłatą 1 złr. 5 powieści: „W Zaraniu“ T. T. Jeża, „Na ziemi galicyjskiej“ Józefa Rogosza, „Pradziad i prawnuk“ Karoliny Świetli, „Odwet nienawiści“ Jerzego Ohneta, „Rozwód a szczęście“ Grevilla. Cena księgarska tych książek, obejmujących około 80 arkuszy druku, wynosi 4 złr. 80 centów.

O ile wyczerpie się powieść Rogosza, damy na to miejsce Kielanda „Fortuna“ (tłum. z norweskigo), H. Malota „Kobieta wielkiego świata“ i parę nowelek, zawierających łącznie tyleż arkuszy druku, co dzieło Rogosza.

Prenumeratorem Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie: „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

## Sądy pokoju — urzędy rozjemcze.

Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z 7. lipca 1892 l. 11769 udało się do Wydziału krajowego z zapytaniem, czy i w jakich rozmiarach funkcjonują w Galicji urzędy rozjemcze, które na zasadzie ustawy państwowej z 21. września 1869 r. i ustawy krajowej z 6 marca 1873 r. w Galicji powinny być wprowadzone, ewentualnie jakie środki zmiany lub reformy w dotyczących ustawach winne być przedsięwzięte, aby te instytucje wprowadzić w życie.

Wydział krajowy pismem z 12. września 1892 l. 31292 zwrócił się do lwowskiej Izby adwokatów z prośbą o objawienie zdania w tej kwestji jak i w kwestji „czy i w jakiej formie sądy pokoju dla kraju naszego zaprowadzone być mają i jakie przydzielić im należy atrybucje.“

W tej doniosłej dla kraju sprawie w łonie wydziału Izby adwokatów objawiła się dyferencja zdań. Mniejszość członków wydziału sądziła, że w tej formie i w tych granicach, jakie są zakreślone obecnie obowiązującymi ustawami, urzędy rozjemcze nigdy nie będą funkcjonować i żadnego krajowi nie przyniosą pożytku, i że przyczyną, dla której urzędy te mimo upływu 18 lat od wprowadzenia ustawy nigdzie w Galicji nie zostały wprowadzone, są wadliwosci ustawy, a mianowicie postanowienie, iż urząd rozjemczy nie może nikogo przynaglać do stawiania się, że ugody na przysięgę nie są dopuszczalne, że strony muszą opłacać stemple bezwzględnych podań do urzędu rozjemczego, że gminy same cały ciężar utrzymania ponoszą, że kompetencja urzędu rozjemczego ograniczona jest wyłącznie do spraw o zapłatę sum pieniężnych. Mniejszość wydziału miała więc, iż zmiany powyższych postanowień byłyby wskazane i że wów-

czas możnaby mieć nadzieję, iż urzędy przyniosą pożytek krajowi a szczególnie uboższej ludności i przez odjęcie sądom żmudnej i właściwie nieprawnej czynności jednania stron, przyczynią się do tego, iż sądy prawie przeciążone, będą mogły oddać się ściśle jurydycznym czynnościom, nie tracąc czasu na godzenie stron. Wskazaniem by to było tem bardziej, iż prawie połowa spraw drobniejszych zwykle kończy się ugodą sądową. Obecnie jednak odstrasza ludność od korzystania z tych urzędów, przedewszystkiem okoliczność że podanie do urzędu, należyćie ostemplowane, z góry już za bezowocne należy uważać, albowiem strony sporne, wiedząc, że niedopuszczalne są środki przynaglenia, wcale nie myślą stawać do urzędu, nikt też dotąd o ile wiadomo, nie próbował korzystać z urzędów rozjemczych w tych dwóch lub trzech gminach, gdzie na próbę je zaprowadzono, lecz wkrótce dla braku spraw zwinęto. Usunięcie więc tej wadliwosci, wolność podań od stempli, rozszerzenie kompetencji do spraw o obrazy honoru, do wiejskich prowizorjalnych spraw sporów o granice i pomniejsze parcelki gruntowe, reforma, iż skarb państwa urzędy te utrzymywać winien, a gminy tylko lokal dostarczyć mają, ustanowienie dyet lub pracy dla rozjemców, a wreszcie i postanowienie, że albo rozjemca albo zaprzysiężony protokolista muszą być prawnikami, oto zmiany, reformy, których wprowadzenie mogłoby urzędy rozjemcze uczynić pożytecznymi dla kraju.

Większość wydziału Izby adwokackiej była odmiennego zdania i wyraziła zapatrywanie, że wprowadzenie przymusowych środków do znaglenia stron do stawiania przed urzędem rozjemczym, sprzeciwia się naturze takiego urzędu, że byłoby to znacznym utrudnieniem i dla ludności szukającej sprawiedliwości, że wprowadziłoby nowy niepotrzebny alembik, przez który na to by każda sprawa przechodzić musiała, aby osiągnąć rezultat często negatywny, że tym sposobem przybywa nowy hamulec wymiaru sprawiedliwości połączonej także z kosztami i stratą czasu, że na prowincji, po wsiach nie znajdziemy do tego odpowiednich ludzi, że wyszukiwać będą tylko tę instytucję wiejscy lichwiarze naklanając ludność do niekorzystnych ugod lub do poddania się pod sąd polubowny takiego rozjemcy, nie dającego żadnej gwarancji bezstronnej i rozumnej jurysdykcji, że prawnik rozjemca lub protokolista będzie rodzajem dawnych niewesołej pamięci mandatarjuszów lub justycjarjuszów i że w ogóle nie odczuwa ludność potrzeby tych urzędów.

Co do sądów pokoju wszyscy członkowie wydziału objawili jednomyślnie zdanie, że obecnie sądy pokoju nie mogą być zaprowadzone, że w tym celu należy zorganizować cały ustrój sądownictwa i administracji gmin, a w szczególności znieść sądy powiatowe i część spraw mniejszej wagi dotąd do sądów powiatowych należąca oddać w zupełności sądom pokoju, w miejsce zaś sądów powiatowych utworzyć trybunały okręgowe, któreby rozstrzygały kolegialnie ważniejsze sprawy dotąd sądom powiatowym przydzielone, równocześnie zaś dla sędziów pokoju stworzyć szerszy zakres działania przez wprowadzenie gmin zbiorowych, łączących w sobie kilka obecnych mniejszych gmin wiejskich.

Te ważne sprawy były przedmiotem ożywionej debaty na dorocznym walnem zgromadzeniu członków tutejszej Izby adwokatów które odbyło się 29 grudnia z. r.

W kwestji urzędów rozjemczych zdanie wię-

kszości wydziału Izby przedstawił i uzasadniał adw. Bielinski, zdania mniejszości zaś bronił adw. Malachowski. Izba przyjęła wnioski większości, a w kwestji sądów pokoju powzięła uchwałę zgodną z zapatrywaniem Wydziału, któremu polecono wypracowanie memoriału do Wydziału krajowego po myśli tych uchwał.

Wiadomo nam, że Wydział kraj. udał się w tej kwestji z zapytaniem, o zdanie także do innych izb adwokackich i notarialnych i do towarzystw prawnych. Zapatrywania tych korporacji podamy onego czasu do publicznej wiadomości, ubolewając, że Izba adwokacka lwowska stanęła w opozycji przeciwko instytucjom politycznym.

## Wystawa budowlana.

Ostatnie posiedzenie pełnego komitetu wystawy przemysłu budowlanego odbyło się wczoraj w południe w sali ratuszowej. Przewodniczył prof. Zacharjewicz. Po przyjęciu sprawozdań z odbytej wystawy, sprawozdania kasowego i komisji lustracyjnej udzielono komitetowi absolutorjum. Architekt p. Rawski referował wniosek, aby z czystego dochodu wystawy utworzyć fundację dla budowy domu tow. politechnicznego i wystawy przemysłowej.

P. kustosz Rybczyński podniósł, żeby zamiast wystawy przemysłowej założono raczej muzeum technologiczne, gdyż muzeum przemysłowe już w znacznej części zastąpić może wystawę przemysłową. Pp. Pawlewski, Radwański, Długoszewski i Dzieślewski przemawiają w myśl wniosku referenta. Prof. Bisanz oświadcza się za domem wystawy przemysłowej, w którymby zarazem pomieszczono i muzeum. P. Kowalczyk stawia wniosek, aby wniosek referenta odesłać do komisji, która by cały rozpatrzyła dokładnie i zaopiniowała. Przyjęto wniosek w myśl referenta.

Następnie p. Rawski referował wniosek w sprawie wpłaconych zaliczek przez członków komitetu na poczet kwot gwarancyjnych. Uchwalono, aby kwotę gwarancyjną 776 złr. 25 ct. przydzielić także do funduszu budowy domu tow. politechnicznego.

P. Michalski składa podziękowanie technikom biorącym udział w wystawie iż uratowali honor techników galicyjskich. Prof. Zacharjewicz podniósł, że wystawa wypadła doskonale. Pisma fachowe zagraniczne mówiły w wielkiem o wystawie uznaniem. Następnie wzywa techników i przemysłowców, aby z zapałem wzięli udział w pracach koło wystawy powszechnej. Wreszcie składa podziękowanie p. Radwańskiemu, który był duszą wystawy i z zaparciem się swoich prywatnych interesów, poświęcił swą pracę. Wyraził również nadzieję, że Wydział krajowy, który udzielił pożyczkę komitetowi wystawowemu, tę kwotę pożyczoną ofiaruje na fundusz domu tow. politechnicznego. Zarazem zawiadomił, iż kuratorja wniosła prośbę do Rady miejskiej o darowanie miejsca pod budowę domu tow. politechnicznego. P. Długoszewski dziękował przemysłowcom w imieniu techników, p. Kowalczyk wystawcom z prowincji i z zagranicy, a p. Rawski, prof. Zacharjewiczowi za niestrudzoną pracę około udania się wystawy.

Ze sprawozdania wyjmujemy następujące cyfry: Ogółem zgłosiło się 340 wystawców, z tego obesłało wystawców 298, zaś nie przyjęto 5. Hość ekspozycji dosięgła pokaznej cyfry 525 — licząc wedle rodzajów przedmiotów wystawionych. Z wielu względów nie obraz roztacza następujące zestawienie, w którym licze-

bny udział pojedynczych ekspozycji wedle kategorii przedmiotów objęty został: plany i projekta 51, wyroby stolarskie z drzewa i parkiety 24, cegły i dachówki 23, kamień budowlany 18, cement, wyroby betonowe i wyroby ślusarskie po 16, wyroby żelazne 14, modele 10, lakiernictwo i malarstwo 9, blacharstwo, urządzenia domowe i wapno po 8, produkta chemiczne i książki po 7, wyroby ze szkła, rysunki i sztuki reprodukcyjne po 6, wyroby szmatowe, kaflarskie, gips, meble, wyroby metalowe, dekoracyjne, rzeźby i ornamenty, organy i fortepiany, instrumenta i przyrządy po 5, wyroby bednarzkie i malarstwo na szkle po 4, żaluzje i stopy i maszyny po 3, asfalt, wyroby ceramiczne, baraki, czasopiisma, światło elektryczne, wiatraki i wyroby sztukaterskie po 2. Po jednej ekspozycji zastąpione były wyroby: tokarskie, ciesielskie, koszykarskie, asbestowe, powroźnicze, rytownicze, platerowane, przyrządy gazowe, kościelne i ochronne, narzędzia budowlane; dalej: wagi decymalne, dzwony, telegrafy i telefony, maty słomiane, rusztowanie wiszące i kuchnia polowa.

Uzupełnia to zestawienie podział wystawców na zajęcia i zawody. Pod tym względem znaleźli w wystawie zastępowo: fabrykanci w liczbie 94, architekci 38, stolarze 19, inżynierowie 16, ślusarze 15, właściciele dóbr 14, bednarze 13, przedsiębiorcy i agenci 12, kupcy 12, malarze dekoracyjni i lakiernicy 11, budowniczowie 10, blacharze 9, szkoły 8, towarzystwa 5, gminy 4, zarządy dóbr 3, rzeźbiarze 3, kamieniołomy 3, rytownicy 2, szklarze 2, mechanicy 2, redakcje 2, cieśle 2, stowarzyszenia 2, konwisarze 2, chemicy 2.

Oprócz tego: 1 nauczyciel, 1 fotograf, 1 geometra, 1 powroźnik, 1 tokarz, 1 murarz, 1 kamieniarz, 1 sztukator, 1 wojskowy, 1 urzędnik prywatny, 1 biuro techniczne, 1 zakład litograficzny, dyrekcja domen i lasów państw., gal. dyrekcja kolei, namiestnictwo i Wydział krajowy, oraz miasta Lwów i Kraków.

Zestawienie wedle krajów w liczebnym porządku: Lwów 109, Galicja 72, Niższa Austria 35, Bukowina 27, Czechy 17, Niemcy 12, Węgry 8, Morawia 6, Śląsk 3, Warszawa 3, Tyrol 2, Poznań 1, Austria wyższa 1, Styria 1, Istria (Pirano) 1, Paryż 1.

W krótkim, bo tylko 3-tygodniowym okresie trwania wystawy zwiedziło ją 45.000 osób za biletami wstępu, nie licząc w to osób, mających wolne wstępy lub karty sezonowe.

Za zniżoną ceną (po 5 ct.) wydano ogółem 6000 biletów: dla członków stowarzyszeń robotniczych, Gwiazda i Skała, dla pracowników drukarni, warsztatów kolejowych i prywatnych itd.

Obok osób prywatnych zwiedzili wystawę budow. korporacje, towarzystwa i szkoły gremialne, Izba han-

dlowo - przemysłowa i towarzystwo kupców i przemysłowców.

Ogółem rozdano: 8 srebrnych medali państwowych, 18 brązowych, 24 zaszczytnych uznań, 62 listów uznania, 15 listów pochwalnych.

Cyfrę te zaabsorbowane są głównie firmami krajowymi, zwłaszcza medale państwowe, gdyż w reskrypcie ministerstwa handlu wyraźnie zastrzeżono pierwszeństwo firmom krajowym — zagraniczne, również i węgierskie zaś w zupełności od ubiegania się o nagrody państwowe wykluczone zostały.

Za skromną sumę 1200 złr. zakupiono od wystawców rozmaite przedmioty urządzenia lub użytku domowego, ogółem 400 sztuk, dając tem samem przeważnie naszym firmom małą co prawda rekompensatę za poniesione z ich strony ofiary materialne i wypuszczono 10.000 losów po 30 ct. w obieg, z których sprzedano około 7000. Czysty dochód w sumie 661 złr. 52 ct., poświęcony został na cele dobroczynne.

Bilans wydatków. I. Biuro i ogólne wydatki złr. 5350.27, 2. Instalacja wewn. gmachu szkoły politechn. 916, 3. Instalacja zewn. gmachu szkoły pol. 1996.74, 4. Wydatki podczas wystawy 2782, 5. Oświetlenie elektryczne 1052.26, 6. Nadzwyczajna dekoracja 1711.04, 7. Loteria fantowa 2153.88, 8. Wydatki przygodne 1514.82. Razem złr. 17.477.01.

Bilans przychodów. I. Sprzedaż biletów wstępu 8734.70, 2. Opłaty za miejsce i wypożyczenie stołów 4568.58, 3. Sprzedaż katalogów 359.40, 4. Subwencje i gwarancje 3586.25, 5. Nadzwyczajna dekoracja 1597.05, 6. Loteria fantowa 2153.88, 7. Dochody przygodne 1116.65. Razem złr. 22.116.51. Zostaje złr. 4639.50.

## Biblioteka polska w Rumunji.

II. Przez cały czas istnienia Biblioteka polska w Rumunji cieszyła się ogólnem zaufaniem tak w kraju, jak na emigracji. Instytucje publiczne, towarzystwa naukowe i literackie, księgarnie, że tylko wymienimy: Zakład Ossolińskich, Akademia umiejętności, Biblioteka Kórnicka, Towarzystwo Kasy Mianowskiego, Przyjaciół nauk poznańskie, Literacko-historyczne w Paryżu, księgarnie Żupańskiego, Wilda, Gebethnera i Wolffa i inne przyczyniły się głównie do wzrostu księżnicy. Jako opiekunowie otaczali ją powagą swego imienia i czynem mężowie tacy jak sp. Karol Libelt, W. Maciejowski, W. Sowiński, A. Giller, J. I. Kraszewski i żyjący dotąd Z. Mikowski, E. Orzeszkowa, A. Małcki, J. Baudouin de Courtenay, L. Jenike, E. Callier. Ca-

łe niemal dziennikarstwo i setki osób prywatnych z kraju, emigracji, różnych krajów, a nawet części ziemi, okazywały nam w najrozmaitszy sposób swą życzliwość, dokumentując tym sposobem solidarność narodową. Wreszcie z członków jako najczynniejszych zasługują na szczegółową wzmiankę ze zmarłych: ks. B. Chwałę i pułkownik F. Kopernicki, z żyjących J. Czepielowski i A. Turliński. Zamykając naszą działalność przesyłamy wszystkim wyrazy serdecznej wdzięczności i staropolskie: Bóg zapłać!

Z pozostałych członków Biblioteki i innych osób zawiązało się obecnie w Jassach towarzystwo „Zgoda“, które zasługuje na poparcie ogółu choćby dlatego, że ostatni członkowie Biblioteki poświęcili dla dobra publicznego osobiste zadowolenie i korzyści, jakie im dawała ta instytucja. Z tego też powodu zarząd uchwalił dla tego kółka kilkunastu ludzi dobrej woli zasilek 191 fr. na zakupno książek i czasopism. Natomiast musimy wystąpić przeciw pewnej gromadzie ludzi złych lub zbalamuconych, na których czele stanął — na szczęście — nie Polak, ale pewien Hiszpan przybłąda, demoralizujący tu od dawna fałszywym socjalizmem a raczej komunizmem naszych rzemieślników. Otóż szajka ta bezprawnie przywłaszczyła sobie nazwę starej naszej firmy „Biblioteki polskiej“ i „Bratniej Pomocy“ w tym podstępny zamiar, aby, wywoławszy zamieszanie, zwiść i wyzyskać publiczność naszą, do której już się nawet w gazetach odezwała. Niedosć na tem. Stał się wysłał do prokuratury tutejszej bezimienna denuncjacja, której wrzekomą wiarogodność pospieszyli utwierdzić komitowcy tej szajki przez zeznania, uczynione w poliejii przeciw przewodniczącemu Biblioteki polskiej w Rumunji, jakoby nadużył władzy, stąd ją wysyłając, a równocześnie mieli czoło żądać listownie od niego, aby im wydał książki i pieniądze, o szczególniejszej piędzi. Prokurator jednak, sprawiedliwie oceniwszy podły donos, niedorzeczne zeznania do kosza rzucił, przewodniczący zaś Biblioteki odpowiedział im wymownym milczeniem. Żaden z tej całej gromady Biblioteki, zaledwie kilku i to krótko przed laty do niej należeli, reszta nigdy nie troszczyła się nawet o nią — wszyscy jednak przy rozmaitych sposobnościach objawiali niepohamowany apetyt na pieniądze. W imię prawdy i dla przestrogi musimy wspomnieć o tem wstrętnem zdarzeniu.

Kończąc, prosimy wszystkie czasopisma o

2)

W. ŁUSKINA

## WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

Oto tam w gronie generałów i rzeczywistych tajnych radców stoi sam ambasador francuski w zwykłym fraku z butonierką wielkiego krzyża legji honorowej, ze wstęgą i gwiazdą, świeżo nadanego mu, wysokiego orderu Aleksandra Newskiego.

— A vrai dire cette Autriche, n'est pas absolument une table d'hôte riche, mais bien une véritable salade dans la composition de la quelle entrent les légumes les plus diverses.

— Ah! marquis, vous-êtes terrible avec vos bons mots... Je retiens celui-là pour le repeter à la Grande Duchesse. On en rira bien. — Superbe! excellent!

— Pardon. Aleśmy powinni pamiętać, że „Austriae est imperare orbi universo“ z lekkim szyderstwem przemówił jeden z dygnitarzy, wszakże i ten alfabet austriacki z czasów Karola V. zapewne, także jest niemałym bodźcem dla jej ukochanych ludów.

— Ha, dorzucił drugi, po bankructwie alfabetu zostaje jej w każdym razie jeszcze: »Tu felix Austria nube«.

— I »viribus unitis« z przekąsem dokonał trzeci z tego błyszczącego grona.

Rozmowa żywa, nieprzebierająca w wyrazach, poparta przez energiczną gestykulację i przesuwanie palcem po mapie, toczyła się przy wielkim stole w gronie najwyższych powag wojskowych, której w milczeniu przysłuchiwało się grono młodszych generałów i pułkowników sztabowych.

Tu obok wodzów rosyjskich siedział wojskowy pełnomocnik francuski, w bogatym mundurze, z gwiazdą legji honorowej i wysokimi ordrami zagranicznymi i rosyjskimi, żołnierz rzeczypospolitej, potomek marszałków francuskich o głośnem bojowem imieniu, jako przyjaciel, doradca i symbol zjednoczenia tych wielkich armij, dla których ich rządy zbudowały złote mosty, ponad hańbą restauracji, ponad zgłiszczami Sebastopolu, ponad przepaścią celów i przekonań.

Dowodzi żywo, jednym pociągnięciem palca łączy armje francuskie i rosyjskie w środku Europy.

— Un coup mortel, kończy swe przemówienie, patrząc na słuchającego go z uwagą Josifa Włodzimierzowicza Hurke, wielkorządcę Królestwa Polskiego, faworyta Imperatora i wodza pierwszej armji środkowej Nadwiślańskiej.

— Mais, mon général, odpowiedział mu na to z subtelnym uśmiechem cywilny dygnitarz o twarzy pomarszczonej i dystygowanej. Pardon! vous prener la chose en brave soldat; mais les circonstances relèguent aujourd'hui ces projets dans le domaine du rêve. W tej chwili naszym nieprzyjacielem jest wyłącznie Austria, a te plany, generale, przenoszą wojnę na terytorjum cesarstwa niemieckiego, naszego dotąd lojalnego sąsiada.

— Czort znajet... wybuchną nagle na te słowa po rosyjsku wielkorządcą polski, od spokojnego słuchania słów francuskiego generała sztabu, które zdawały się potwierdzeniem toku jego własnych myśli, przechodząc nagle do rubasznego wybuchu i zwracając się gwałtownie do dyplomaty. — Czort znajet... wasza subtelna dyplomacja excelencjo, dobra do psucia papieru i atramentu, ale to w końcu, już ustać powinno. Je pense, que le bruit des canons est une voix beaucoup plus imposante

que toutes vos notes diplomatiques.

— My potrzebujemy swobody ruchów, potrzebujemy rąk rozwiązanych, bo inaczej jesteście nas gotowi oddać związanych jak barany w ręce tamtych związanych jak barany pruskich kolegów po piórze!

Nagły wykrzyknik zmieszał rozmowy, kółka zaczęły się skupiać przy głównym stole, przy gwiazdach pierwszorzędnym w tej chwili, a czujny zmysł sztabowców i dyplomatów rozumie, że większą korzyść przynosi słuchanie, aniżeli mowa.

Hurko stając i głaszcząc siwe faworyty, kończył przemówienie.

— Moje zdanie jest po stronie jego excelencji, mówił, zwracając się do francuskiego generała.

— Vous-avez raison, mon général, les mouvements decisifs et énergiques donnent seuls la victoire.

— Oui, c'est aussi mon avis, odpowiedział z ujmującym militarnem lekkim skłonieniem się Francuz.

Turkot zajeżdżającego powozu dał się słyszeć od ulicy.

— Messieurs, je crois que le grand Duc arrive, powiedział jeden z obecnych.

Za chwilę dał się słyszeć szereg prezentowanej broni, lekkie kroki, następnie niewidzialna ręka uchyła obie połowy wielkich wchodowych drzwi i na progu, w opiętym mundurze generalskim, stanął wielki książę, następca najwyższego wodza i cesarza.

Wojskowi salutowali, dygnitarze oddali głęboki, dystygowany ułkon.

Wielki książę w milczeniu podał rękę najwyższemu z tego licznego grona i zajął przyzwalne miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przedrukowanie ostatniego tego sprawozdania Biblioteki polskiej w Rumunji i poparcie wszystkich siłami górnośląskiego Towarzystwa literackiego w Bytomiu. „Le roi est mort, vive le roi!”

Jassy 24. grudnia 1892. Zarząd Biblioteki polskiej w Rumunji. Prezes Dr. J. Łukaszewski, członkowie Dr. K. Lippe, Tytus Rowiński, E. Beldowicz, Wł. Tomaszewski.

## Listy z kraju.

**Kraków 2. grudnia.** (Sara Bernhardt, P. Cieszkowski i obelżywa jałmużna). Naiwni ludzie robili od dni kilku pomiędzy sobą zakłady, iż Kraków nie da się wziąć na lep reklamowanej wielkości nadsekwanskiej, że wobec szlachetnych prądów, nurtujących w naszym społeczeństwie, gorącej akcji patriotycznej na rzecz oświaty ludowej, szczęśliwie rozpoczętych składek dla Towarzystwa im. Kościuszki i wiekopomnej jego imienia fundacji, wobec tylu pięknych potrzeb naszego biednego społeczeństwa, wobec odezów wzywających o litość nad mrącami z głodu dziatkami i stojącymi nad mogiłą weteranami z r. 1831, że wobec tego wszystkiego, Kraków nie pójdzie za przykładem Lwowa, ale raczej Warszawy, której nie potrafiła zbalamucić płatna hojnie reklama. O jakże byli naiwni! Oprócz trzech łódz, za które ci naiwni woleli kupić stawy biednym, czy oddać grosz ten na cele publiczne, w całym teatrze krakowskim miejsca na szpilkę nie znalazłbyś w sobotę. A iluż pomiędzy tymi widzami było takich, którzy jako ptacy niebiescy żyją lilią wodną i manną legendową, iluż kosztem własnych dzieci swoją płytką ambicję zaspokoili, iluż wreszcie siedzieli na przedstawieniu francuskiem, słowa jednego z niego nie rozumiejąc, a głowami pobożnie kiwając. O niezgłębiona głupota ludzka, o naiwności polska od morza do morza, ty istotne potrafisz działać cuda! Ciekawość przecież, gdzie byłaby ta sama publiczność, gdyby, dajmy na to, urządzono przedstawienie w teatrze po tych samych cenach, na taki cel np. jak odkupienie kawałka Ojczyzny, na cel, od któregoby los współbraci naszych zawisł? Możliwy dać sto przeciwko jednemu, że świeciłby pustkami.

Sara Bernhardt jednak umiała odpowiedzieć godnie na przyjęcie zgotowane jej w Galicji i kwiaty, które ją obsypywano w krakowskim teatrze. Przed hotelem swoim rzuciła gawiedzi gułdery, o które paupry się biły, co „wielkiej” artystce niesłychaną sprawiło emocję, a na wyjeździe, z tyśmi wywiezionych z Galicji, złożyła wspaniałomyślnie do rąk swego przyjaciela p. Cieszkowskiego 100 złr. dla weteranów z r. 1831, 100 dla głodnych dzieci i 50 dla górników wielkich, któ-

rzy ją po kopalniach oprowadzali. I potrzeba było zaiste p. Cieszkowskiego, który na tę obelgę się nie zarumienił i nie odrzucił jałmużny dla naszych bohaterów. Kto inny możeby powiedział pani Sarze Bernhardt, że społeczeństwo polskie jeszcze tak nie znikczemniało, ażeby żołnierzy za wolność jego krew przelewających, samo utrzymać nie zdołało. Nie uczynią tego wprawdzie ci, rozparci w łóżach po 40 zł. i fotelach po 8 zł., ale inni, którzy po za Sarą Bernhardt i im podobnymi, inne jeszcze potrzeby serca mają.

## KRONIKA.

„Święta ziemia“ Sewera, impresario Szytt a Sara rudowłosa. Donosząc o gwiazdce, jaką urządził publiczności naszej areykaplan sztuki galicyjskiej Szytt, sprowadzając do Lwowa Sarę Bernard — nadmieniliśmy, że będzie to klęską dla sztuk swojskich, gdyż naiwna publiczność wyszastawszy się na Sarę i wyrzuciwszy na dwa wieczory tyle prawie, ile przeciętnie wydaje na teatr miesięcznie — uczęszczać nie będzie na oryginalne rzeczy polskie. Przepowiednie nasze ziściły się bardzo rychło. Szytt, który sztuki oryginalne daje wtenczas tylko, kiedy przypuszcza, że będą pustoski, tak jak z r. zrobił to z premiowaną przez Wydział kraj. sztuką Bełkowskiego „U kolebki narodu“, dał teraz po występach Sary, po świętach, na które wyszastała się publiczność, wreszcie po przedstawieniach świątecznych — w poniedziałek, premierę „Święta ziemia“ — i naturalnie były pustki... Uczynił to widocznie w tym celu, ażeby przekonać głupich, że publiczność uczęszczać nie chce na rzeczy poważne i swojskie. Komisja artystyczna przyjmie to niezawodnie do wiadomości i spodziewamy się, że sprawozdanie jej ogłoszone zostanie niebawem drukiem.

Zdumiewający dokument otrzymaliśmy dziś od Jana Fuchsa, majstra szewskiego. Jak wiadomo, został on z wydziału korporacyjnego usunięty. Na żądanie jego przełożony korporacji, Jan Teliczek, wystawił mu po tem usunięciu następujący dokument, zacierający powody tego usunięcia. Dokument brzmi dosłownie: „Protokół Z Walnego zgromadzenia, odbytego na dniu 25. Kwietnia 1892. Na wniosek p. Chirowicza poparty przez P. Kurczyńskiego i P. Flacha, ażeby P. Janowi Fuchs dać Wotum nieufności i suspendować go z Wydziału korporacji za to, że chodził pomiędzy panów Wydziałowych i namawiał ich ażeby się zchodzili na posiedzenia Wydziału przez to działał na niekorzyść korporacji. Walne Zgromadzenie odbiera mu mandat z Wydziałowego i powołał zastępcy w miejsce p. Fuchsa. Lwów 17. Maja 1892. (Pieczętka cechu szewców lwowskich). Podpisano Jan Teliczek.“ Cudacki ten dokument podajemy gwoi rozweselenia czytelników, dodając, że sprawy wykluczenia tego należą do rzędu fachowych agitatorów podczas

wszystkich wyborów, i stoją na dziennym żołdzie wszystkich równocześnie partyj. Takiej przecież bezcharakterności mieszczachstwo lwowskie dłużej cierpieć nie powinno, jeżeli zasługiwać ma na szacunek współobywateli.

Do towarzystwa ochotniczej straży pożarnej „Sokol“ we Lwowie, w charakterze członków wspierających z roczną wkładką 4 zlr. na rok 1893 przystąpili: pp. Berski Sylwester, dr. Byk Maurycy, Bardasz F. S., dr. Berthleff Karol, dr. Dzieziewlewicz Ant., Dresler Ignacy, Holzer Wilh., Hauser Adam, Ihnatowicz Jan, Jonas Maurycy, Köhler Stan., Kędziński Zygm., dr. Lilien Edw., dr. Landesberger Sal., Lewicki Jakób Kazim., dr. Marjański Aleks., Müller Ign., Matyskiewicz Wawrz., Przyślak Ant., Plohn Ludwik, Spożarski Jan, Schayer Jul., dr. Schmidt Edm., dr. Tomanek Józef, Tillinger Józef, dr. Wernicki Józef, Wein Maurycy.

Dyrekcja kolei państwowych komunikuje nam co następuje: „Celem jak najrychlejszego zawiadomienia publiczności m. Lwowa o możliwych spóźnieniach pociągów i o szczególnych wydarzeniach w ruchu pociągów osobowych przy zjeżdżających do Lwowa i odjeżdżających z Lwowa, umieściła dyrekcja ruchu kolei państwowych we Lwowie przy wejściu do „biura informacyjnego“ w hotelu „Imperjal“ we Lwowie tablicę, na której będą wszystkie tego rodzaju zawiadomienia natychmiast po nadejściu ogłoszone“.

Dar. P. Marja Mikolasch, z okazji świąt Bożego narodzenia, przysłała dla ubogich uczennic szkoły im. św. Anny sześć kompletnych ubrań ciepłych, prócz tego pierniki, jabłka, orzechy, tudzież nieco zapasów obiadowych. Za pamięć o dziatwie szkolnej i otrzymane dary w imieniu obdarzonych składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Dyrekcja zakładu.

Poświęcenie szkoły i czytelnicy. Z Rzeszowskiego nam donoszą: Gmina Wysoka glogowska postawiła zr. własnym kosztem piękny murywany budysek szkolny, a gdy po swej myśli dostała nauczyciela chętnego i gorliwego w osobie Romana Bukaly, który ściągnął mnóstwo młodzieży do szkoły, przystąpiono do poświęcenia budynku 15 grudnia w obecności całej staroszyzny gminnej, nauczycieli okolicznych i obywateli. Poświęcenia dokonał ks. Żebracki, pleban z Zaczernia. Obok szkoły założono czytelną ludową. W czasie świąt młodzież szkolna odegrała „Jasełka“, bardzo dobrze do tego przygotowana przez miejscowego nauczyciela.

Z Tow. prawniczego lwowskiego. We czwartek 5. bm. będzie miał odczyt dr. Tadeusz Skalkowski „O postępowaniu egzekucyjnym co do nieruchomości według ustawy pruskiej z r. 1833.“

W tych dniach będzie rozslany wszystkim członkom Towarzystwa styczniowy numer *Przeglądu prawa i administracji*. Ponieważ liczba nakładu egzemplarzy jest ściśle oznaczoną, przeto wydział uprasza uprzejmie pt. prawników i ekonomistów, którzyby mieli zamiar

## 2) NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez  
Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy)

Zanim przybysz opowiedzieć zdołał, rudy żydziak zawołał:

— Mojsie, a bidne garnitur

— „A bidne garnitur“ — powtórzył drugi żyd i niby echo rozlegające się po lesie przeleciało po całym Pocięgowie hasło „a bidne garnitur! a bidne garnitur!“ i wnet we wszystkich sklepach, składach i składzikach pocięgowskich wiedziano, że przyszedł jakiś człowiek, który ma zamiar kupić skromny garnitur.

Rudy żydek zwyciężył i pociągnął przybysza za sobą.

— Ja panu pokażę coś fajny — rzekł — hrahiowski meble, na moje sumienie osobliwość...

— Byle niedrogie.

— Za pół darmo, ha! panie, tutejsze magazyny sławne są w całej Warszawie takiej rarytności pan nie dostanie.

Pochwycili go pod ręce i przemocą wepchnęli do składu, w którym piętrzyły się całe stosy gratów, złożonych jedne na drugie, aż pod sam sufit. Nieprzychylny widocznie do takiego obejścia się człowiek, silnym, energicznym ruchem odepchnął handlarzy.

— Precz! — zawołał — a czarne jego oczy błysnęły takim gniewem, że nawet rudy żydek,

bardzo do handlu namiętny, odskoczył jak oparzony.

— Co pan bije? co to jest — zawołał — tu nie las, tu nie można zrobić zabójstwa!

— Cicho, sztil Berek — odezwał się stary żyd z długą siwą brodą. — Ty jesteś grubjan, nie umiesz się obchodzić z delikatną osobą. Ustap stąd. Po co się mieszasz? odejdz, gałganie... Niechno pan dobrodziej usiądzie, bardzo proszę.

To rzekłszy, podsunął wypłowiałe krzeselko.

— Nie mam czasu, radbym sprawunek jak najprędzej załatwić, pilno mi.

— Oj, oj, właśnie u mnie nie ma bałamuctwa. Inni klektają, gadają długo, jak baby, ja w trzy słowa robię zgodę. Pan chce garnitur mebli?

— Skromny i niedrogi.

— Będzie skromny jak panienska, a nie drogi jak barszcz. Patrzno, pan dobrodziej, to kanapka, aj co za kanapka, czysty orzech, a sprężynki! a pokrycie, czy pan wie, jakie to pokrycie jest?

— Coś bardzo wypłowiałego.

— Pan dobrodziej żartuje, to wcale nie jest nie wypłowiałego, ale, z przeproszeniem, adamaszek, jedwabna nitka, żeby tak moje wrogi jedwabne życie mieli. Do tego stół. Patrz pan, co za stół!

— Trzeszczy — rzekł człowiek w paltocie, przyciskając blat stołu.

— No, to co? Niech on sobie trzeszczy, aby stał to właśnie dobrze, to znak, że w nim suchy materiał, mokre drzewo trzeszczeć nie potrafi, a suche to się chwali, woła gwałtu, że suche jest.

— Już wy mnie nie uczcie, ja się na drzewie znam dobrze.

— Pan znawca? No, to mogę pokazać antyków, mam takie, co u mnie już po trzydzieści lat leżą, też trzeszczą, bo suche jak pieprz. A weźmie pan antyki?

— Nie.

— Ja panu każę, jesionowe są, włosienicą kryte, rarytna rzecz, dziś włosienicy w całej Warszawie nie ma... Nie chce pan włosienicy, to nie; mam czarną dębinę z utrechtem, z kurdybanową skórą, z czym pan chce?

Kupujący w milczeniu przyglądał się starym meblom. Obejrzał krzeselka, próbował ich mocy, wreszcie zapytał:

— Ileż za ten garnitur?

— Zgodzimy się w dwóch słowach, poco dużo gadać. Powiem od razu ostatnią cenę: sto siedemnaście rubli, niech ja stracę.

— Bądźcie zdrowi, nie dam tyle.

— A ile pan daje, niech usłyszę, ile dla pana warte?

— Takie wygórowane żądanie, że ja nie mam co mówić, pójdę gdzieindziej.

Łatwo to powiedzieć; we drzwiach składu stali żydzi tak zwartą gromadą, że przecisnąć się nie było sposobu, a każdy krzychał: Cena? jaka pańska cena? Co pan daje? Jaktó, pan chce kupić i nie mówi, ile chce płacić!

— Trzydzieści pięć i ani grosza więcej.

— Trzydzieści pięć! ha! ha! ha! Pan widac zagraniczny jest. Pan pewnie z Sochaczewa, a może z Łowicza. Co to jest? Z przeproszeniem, adamaszek za trzydzieści pięć rubli! Wielki kupiec! Może panu dodać jeszcze weneckie lustro z konsolą i angielski dywan? Będzie cały garnitur.

— Powiedziałem, że nie dam więcej. Ustąpcie.

— Aj, aj, wolna droga, niech pan idzie... Pan tu jeszcze wróci; doprawdy, szkoda chodzenia.

(Ciąg dalszy nast.)

przystąpić do grona członków Tow. prawniczego, ażeby to przystąpienie jak najrychlej zgłosili do sekretariatu Towarzystwa, gdyż ci członkowie, którzyby w późniejszych miesiącach przystąpili, z powodu wyczerpania nakładu *Przeglądu prawa i administracji*, później nie mogliby mieć kompletnego rocznika tego organu Towarzystwa.

**Na posadę konduktora dróg z płacą 500 zł.** i na kosztą podróży 100 zł. rozpisany jest konkurs od wydziału powiatowego w Jasle z terminem do 30. stycznia br.

**Konkurs na pisarzy gminnych.** Na jedną, ewentualnie więcej posad gminnych pisarzy okręgowych w pow. sokalskim z płacą 350—400 zł. rocznie i ryczałtem na objazdki gmin w wymiarze po 5 ct od kilometra rozpisal tamtejszy wydział powiatowy konkurs z terminem do 1. lutego 1893. Warunki: Nieprzekroczony 50 rok życia, dobry stan zdrowia, znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie i praktyczne uzdolnienie do piastowania posady pisarza gminnego. Kandydaci z kancją 300 zł. mają pierwszeństwo.

**Opłatek w stowarzyszeniu nauczycielek.** Wydział stowarzyszenia nauczycielek zaprasza członków wspierających i zwyczajnych na opłatek. Zebranie w tym celu, odbędzie się 6. bm. o godz. 12. z południa w lokalu stowarzyszenia Rynek 1. 10.

**Samobójstwa** W Sztutgardzie odebrał sobie życie malarz Ernest Laddey liczący lat 76, małżonek powieściopisarki Emmy Laddey.

Strażnik skarbowy Hen. Kohlman, liczący 28 lat, zastrzelił się w lesie pod Husiatynem.

**Orzechowski Stanisław** otrzymał na wszechniemy rzymskiej patent na profesora literatury w liceach i instytutach chemicznych.

**Nadanie prezenty.** Minister oświaty nadał prezentę na opróżnione probostwo „raegie collationis“ w Stanisławowie ks. Jakóbowi Kerschce, rk. proboszczowi w Podhajcach.

**Wydział tow. rygorozantów w. m.** ogłasza, że dziś o godz. 7. wieczorem odbędzie się w lokalu stow. przy ulicy Sykstuskiej 1. 10. dalszy ciąg nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Na porządku dziennym: Zmiana statutów. Z powodu nagłości tej sprawy uprasza się uprzejmie o liczny udział.

**Kalendarz rybacki.** W styczniu nie wolno łowić raka samca i samicy, natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb, jeżeli mają przepisaną miarę. W dniu słonecznym o łagodniejszej temperaturze można między godziną 11 a 1 łapać na wędkę: lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwunki i bolenie.

**Z Uścia biskupiego** donosi nam kierownik szkoły tamtejszej, że p. K. Koethe, dyrektor dóbr tamtejszych, złożył 5 gld. na premia, ewentualnie na zapomogę dla uczniów szkoły. Uczniów tych jest około 300, i pożądaną byłaby ofiarności także innych obywateli.

**Nagłą śmiercią** zmarł w Krakowie w poniedziałek, wstępując w próg jednej z kamienic w Rynku, Władysław Bażan, urzędnik kolei państwowej a były właściciel apteki.

**Zmarli.** W Targowicy polnej koło Horodenki zmarł 28. grudnia ks. Antoni Leginowicz, gk. proboszcz, w 30 roku życia, człowiek bardzo zaeny, i wzorowy kapłan. Pozostawił żonę z trojgiem sierót.

**Choroba Włodzimierza Spasowicza,** jak donosi *Kraj* petersburski, przeciąga się i niepodobna przewidzieć dzisiaj, kiedy zdrowie jego o tyle się poprawi, aby chory mógł opuścić Petersburg i dokończyć kuracji w lepszych warunkach klimatycznych. Skutkiem nadmiernej pracy uległ Spasowicz atakowi apoplektycznemu, a stan zdrowia w ostatnich dniach listopada tak się pogorszył, że zaniepokojona rodzina wezwała dr. Mierzejewskiego i dr. Rapczewskiego na konsylium. D. 2. grudnia zr. odbyło się to konsylium, które postawiło diagnozę: że zauważone objawy, mianowicie sparaliżowanie nogi i ręki, oraz silny upadek energii umysłowej, pochodzą z pęknięcia jednej z arterii mózgowych i wysięku krwi, przy jednoczesnym rozwijaniu się infekcji w ostrej formie. Od d. 2.—14. grudnia zr. stan zdrowia chorego coraz się pogarszał. Nareszcie w nocy na wtorek (15. grudnia), chory pierwszą noc przepędził spokojnie, puls był normalniejszy i temperatura się podniosła. Takie samo polepszenie okazało się w dniach następnych, we środę i czwartek. Te trzy dni dodały otuchy i lekarzom i rodzinie i dziś można mieć pewność, że życiu Spasowicza nie grozi już niebezpieczeństwo. W każdym razie choroba nie ustąpiła jeszcze i zalecony jest przez dłuższy czas zupełny i bezwarunkowy spokój i odosobnienie chorego od wszelkich stosunków ze światem zewnętrznym.

**Pożarty przez wilki.** *Kurjer Warsz.* donosi, że we wsi Lubień, w gubernji grodzieńskiej, nieopodal

Białegostoku, pożarty został przez wilki 19 letni Wacław Mierzwiński. Wypadek zdarzył się w czasie przejazdu konnej. Sp. Mierzwiński pobierał w Warszawie lekcje malarstwa i miał zamiar wyjechać wkrótce za granicę celem dalszego kształcenia się.

**Sprawa paszeczania robotników polskich** z Królestwa przez granicę pruską stanowić będzie, według *Schweidn. Tögl. Rundschau*, w najbliższym czasie prawdopodobnie przedmiot obrad sejmiku pruskiego. W tym celu, według rzezonego pisma, z polecenia rządu zbierają władze miejscowe dane statystyczne co do wychodźstwa miejscowego robotnika i emigracji robotnika z Królestwa, aby je przedłożyć izbie podczas odnośnych obrad.

**Zapis sp. Kronenberga.** Opieka nieletniej Marii, córki sp. Wł. Kronenberga, przedstawiła Tow. dobroczynności plan wypłaty zapisu w sumie 250.000 rs., uczynionego przez zmarłego na rzecz tejże instytucji. Zapis ma być wypłacany w równych ratach przez lat 10, poczynając od d. 1. stycznia 1893 r., w ciągu pierwszych czterech miesięcy każdego roku. Zapis został zahypotekowany na trzech majątkach ziemskich zaraz po pożyczce Tow. kred. ziemskiego. Od uchybionych rat płacony będzie procent.

**Eskorta pociągu.** Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec częstych kradzieży towarów z wagonów na kolei petersburskiej pomiędzy stacjami Łochów-Warszawa, zarząd wzmiankowanej kolei otrzymał pozwolenie na wysyłanie przy każdym pociągu towarowym po jednym uzbrojonym żandarmie, który eskortuje pociąg na niebezpiecznym dystansie.

**Gwiazda betlejemka.** Od dawna już usiłują uczeni wyjaśnić astronomicznie zjawisko tzw. gwiazdy betlejemskiej. Kepler był pierwszym, który wypowiedział domysł, że gwiazda, która prowadziła trzech mędrców ze wschodu, wyjaśniona być może zapomocą koniunkcji planet Jowisza i Saturna i podjął się nawet obliczyć czas, kiedy się takie koniunkcje trafiały. W ostatnim czasie Anglik J. H. Stockwell, spowodowany przez piękne zjawisko z ubiegłego lutego, kiedy Wenus i Jowisz weszły były w koniunkcję, powrócił do tego starego tematu i doszedł do następujących wyników. Zjawisko opisane w ewangelji możemy bardzo dobrze wytłumaczyć jako koniunkcję Wenus i Jowisza, dwóch najjaśniejszych planet. Obliczył on, że obie te gwiazdy d. 8. maja roku 6. przed erą chrześcijańską znajdowały się nadzwyczaj blisko siebie i musiały przedstawiać zjawisko świetne i wpadające w oczy, a na parę godzin przed wschodem słońca przedstawiały się oczom jako jedna jedyna ogromna gwiazda na wschodzie. Czas ten, który był o dwa lata bez 50 dni przed śmiercią Heroda, zgadza się i z tem opowiadaniem ewangelji, że Herod kazał zabijać dzieci do dwóch lat wieku liczące; wynikałoby stąd, że Herod na jakich 50 dni przed swą śmiercią wydał ten rozkaz.

Niestety, badania historyczne wykazują, że rozkaz taki nigdy nie był wydany, a biblijne opowiadanie o mordzie dzieci betlejemskich powstało jedynie na podstawie tego faktu, że Herod w przystępie gniewu kazał zamordować swego własnego syna. Bądź co bądź, opowiadanie z ewangelji, choć samo przez się legendarne, mogło być oparte o fakta i zjawiska rzeczywiste. W takim razie Jezus byłby urodzony w r. 6 przed erą chrześcijańską. Jeżeli zaś był ukrzyżowany w piątek Wielkanocny podczas pełni księżyca, to musiało to stać się 3. kwietnia w r. 33 ery chrześcijańskiej, gdyż między rokiem 6 przed a 60 po Chr. nigdy zresztą pełnia wielkanocna nie przypadała w piątek. W takim razie Chrystus zmarł licząc lat 38.

**Eugenjusz Alkar** bezdzietny milioner rumański zmarł przed kilku dniami bez testamentu. Majątek jego oszacowano na 13 milionów fr. Olbrzymia fortuna składa się w części z dóbr ziemskich i fabryk, w części z papierów wartościowych, od których kupony cały szereg lat zmarły nie obcinał. Należał on do bezsprzecznie najbogatszych kapitalistów w Mołdawii. Był niegdyś pułkownikiem, następnie wycofał się z wojska był deputowanym i senatorem. Majątkiem zarządzał osobiście, sam nawet prowadził księgi. Krewni, którzy są spadkobiercami wielkiej fortuny, postanowili 5% całego spadku ofiarować na wybudowanie instytutu dla uczącej się młodzieży, a który nosić będzie nazwę: „Instytut Eugen Alkar“. Ofiarowany kapitał wynosi przeszło 600.000 fr. Rzezonny instytut ma stanąć w Jassach.

**Testament głuchoniemego.** Trybunał kasacyjny w Wiedniu rozpatrywał w tych dniach nader ciekawą sprawę. Pewien głuchoniemy zmarł nie pozostawiając żadnego pisemnego, ani ustnego rozporządzenia co do ostatniej swej woli, tylko w obecności 3 świadków zapomocą znaków, jakich używają niemi, wskazał na przyjaciela, który po nim miał objąć spadek. Przeciw temu wniesli krewni nieboszczyka skargę do sądu, w której twierdzili, iż zmarły nie uczęszczał do instytutu dla

głuchoniemych, nie używał więc znaków przepisanych Sąd atoli skonstatowawszy, że jakkolwiek zmarły nie uczęszczał do instytutu dla głuchoniemych i nie używał przepisanych znaków, to jednak wszyscy 3 świadkowie zrozumieli zmarłego, a również ksiądz, który go w śmierci przygotowywał w zupełności rozumiał. Na podstawie tak sąd krajowy, jak wyższy i trybunał kasacyjny uznał testament zmarłego za ważny.

**Nieboszczka przed sądem.** Przed sądem karnym w Rudolfsheimie we Wiedniu stała w tych dniach niejaka Karolina Kunst, ciesząca się najlepszym zdrowiem, a mimo to jednak w księgach urzędowych i parafialnych zapisana jako umarła i w dodatku oskarżona o współwinę w oszustwie i ukrywaniu, fałszywym miedowaniu i wprowadzeniu władzy w błąd. Nieszczęśliwie zmarło się z tego powodu, że pożyczka swych papierów przed rokiem jakiejs kobiecie, która u niej mieszkała a następnie zachorowawszy chciała być przyjęta do szpitala. Na podstawie owych papierów została przyjęta do szpitala, gdzie też wkrótce umarła. Sędzia uwolnił biedną nieboszczkę od oskarżenia i wskazał jej, co ma zrobić, by uzyskać znowu cywilno-prawne przywrócenie do życia.

**Z Kijowa donoszą:** Dla ludności gubernji podolskiej, dotkniętej nieurodzajem, z rozporządzenia władz zakupiono 300.000 padów kukurydzy za rs. 180.000 i rozwieziono według taryf zniżonych. Ziarno rozdane jest tytułem pożyczki do zwrotu.

**Pisma wiedeńskie** donoszą, że prezydent koleji państwowych Biliński zarządził z końcem grudnia tego, by wykazano tych z personalu służbowego i robotniczego, którzy nienaganie przez lat 25 bez przerwy przy koleji pracują, celem udzielenia im remuneracji w kwocie 100 zł.

Otóż remuneracją tą mieli obdzielić w Wiedniu na dworcu kolei zachodniej 51 osób, na dworcu kolei Franciszka Józefa 41 osób, a w Linciu 61 osób. Remuneracja miało rozdać dnia 1. stycznia

Ciekawą bardzo jest rzeczą, czy i ile zasiłku otrzymają robotnicy na galicyjskich kolejach skarbowych.

**Egzaminia kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych** pospolitych i wydziałowych rozpoczną się przed kr. komisją egzaminacyjną we Lwowie dnia 20. lutego br. Dyrekcja komisji zawiadamia, iż należyce ostemplowane i zaopatrzone: w metrykę urodzenia, w krótki życiorys, z podaniem przebiegu odbytych nauk i wykazem dzieł do egzaminów przestudjowanych, w świadectwo dojrzałości i w dowody najmniej dwuletniej praktyki nauczycielskiej odbytej w szkole ludowej publicznej lub prywatnej, mającej prawo szkoły publicznej, należy wnieść do komisji egzaminacyjnej (ulica Skarbowska 1. 39.) za pośrednictwem odnośnej ck. Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 3. lutego br. Podania później wniesione nie będą uwzględnione. *Ludwik Dziedziński.*

**stypendja.** (Dokończenie). Gimnazjum św. Anny Kraków: Niementowski Stan. z fund. Petryczyna 150 zł., Kowalikowski Jan z fund. Petryczyna 150 zł., Małdej Jan z fund. Olszewskiego 140 zł., Gorzkowski Bogdan z fund. Zalechockiego 115 zł. 50 ct.

Gimn. św. Jacka Kraków: Hanusiak Władysław i Leonhard Stanisław z fundacji Głowińskiego po 157 zł. 50 ct.

Gimn. III. Kraków: Ciszek Franciszek z fund. Piotnia 67 zł., Dziurzyński Tad. i Sinko Tad. z fund. Głowińskiego po 157 zł. 50 ct.

Gimn. I. Lwów (ruskie): Bryliński Włodz. z fund. Zaduńskiego 40 dukatów holenderskich i 30 zł., rodzinne, Ciepanowski Jan, Stefanowicz Roman i Teśla Michał z fund. Głowińskiego po 157 zł. 50 ct.

Gimnazjum II. Lwów (niemieckie): Mikulecki Wiktor z fundacji Pukalskiego 100 zł., Hupert Jul. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Franciszka Józefa Lwów: Wszelaczyński Teofil z fund. Zawadzkiego 157 zł. 50 ct., Marczak Stan. z fund. Boznańskiego 150 zł., Kołaczkowski Adam z fund. Żurakowskiego 262 zł. 50 ct., Byleżyński Jak. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct., Ruckgaber Marjan z fund. Pukalskiego 100 zł., Fiałkowski Karol z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct., Homm Stan. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct., Czajkowski Jul. z fund. Czajkowskiego 300 zł., Samolewicz Winc. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. IV Lwów. Kintzl Karol z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct., rodzinne, Mostowski Stan. z fund. Matczyńskiego 157 zł. 50 ct., Łukasiewicz Marjan z fund. Boznańskiego 150 zł., Berliński Marcin VI. kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. V Lwów. Dydalewicz Jan z fund. Jarosławskiej 105 zł., Karabanowski Michał z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Nowy Sącz. Hadała Wojciech z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Przemysł (polskie). Hanula Tad. z fund. Jarosławskiej 105 zł., Prokopowicz Marjan z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct., (ruskie), Sereńko Michał z fund. Skibińskiego 85 zł.

Gimn. Sambor. Bobowski Edw. z fund. Głowińskiego familijne 157 zł. 50 ct., Rondziak Piotr z fundacji Głowińskiego 157 zł. 50 ct., Żurakowski Zyg. z fund. Żurakowskiego familijne 210 zł.

Gimn. Sanok. Michalski Ant. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Stanisławów. Stojowski Wład. z fund. Kurdwanowskiej, familijne 270 zł., Bykowski Ludw. z fund. Zawadzkiego 157 zł. 50 ct. Eckhard Hugo z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Stryj. Puzdrowski Jan z fund. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.

Gimn. Tarnopol. Mazurek Jul. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Tarnów. Passowicz Piotr z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Wadowice. Jura Andrzej z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Złoczów. Żukianowicz Ant. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna Kraków. Biliński Wacław z fundacji Zawadzkiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna Lwów. Rzczycki Kazim. z fundacji Żurakowskiego 210 zł., Enzinger Lud. z fund. Pukalskiego 100 zł., Szczypezyk Włodz. i Dziakiewicz Ant. z fund. Głowińskiego po 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna Stanisławów. Flisowski Stan. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła weterynaryj Lwów. Kohlberger Stan. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła rolnicza w Dublanach. Bielawski Ryszard z fund. Bohdanowicza 100 zł.

Szkoła rolnicza w Czernichowie. Michejda Franc. Gałęcki Włodz., Grodecki Miecz., Humnicki Zyg. Skąpski Jan z fund. Petryczyna po 125 zł.

Szkoła sztuk pięknych w Krakowie. Żukowski Bron. z fund. Siemiradzkiego 110 zł., Sasaki Sylw. z fundacji Urbańskiego 600 zł., Bębnowski Wacław z fundacji Urbańskiego 600 zł.

Szkoła ludowa Hussaków. Uściński Tad z fundacji Uścińskiego, familijne 50 zł.

Szkoła ludowa im. Piramowicza Lwów. Dobrzyński Wład. z fund. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.

Szkoła ludowa Bolechów. Gołębski Stef. z fundacji Skibińskiego 100 zł.

Szkoła ludowa Staszica Lwów. Bobin Jan z fund. Skibińskiego 100 zł.

Szkoła ludowa Andrychów. Konopek Miecz. z fund. Morawskiego 60 zł.

Szkoła ludowa św. Antoniego Lwów. Skibiński Józef z fund. Morawskiego 60 zł.

Szkoła ludowa Przemysł. Wiszniewski Józef z fund. Morawskiego 60 zł.

Szkoła żeńska Marji Magdaleny Lwów: Resich Sabina III kl., z fund. Stankiewicza, familijne 200 zł.

Gimn. Radowce: Artymowicz Agenor 45 zł., Artymowicz Adrijan oabj z fundacji Artymowicza 45 zł.

Gimn. Cieszyn: Brzeski Jan z fund. Pukalskiego 100 zł. Szkoła realna Cieszyn: Baselides Franciszek z fund. Pukalskiego 100 zł. W b. r. wniesiono 2121 podań.

Prócz wymienionych otrzymali stypendja: Majewski Tad. z wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z fund. Zakordonowej 157 zł. 50 ct.; Traczyk Joachim z Politechniki we Lwowie z fundacji Zakordonowej 157 zł. 50 ct.

Na fundację Kościuszki złożono u nas 2.20 zebranych w kółku towarzyskiem za inicjatywą ob. B. Wrzesińskiego.

Zamiast życzeń noworocznych złożył u nas P. Stadtmüller dla Kopystyńskiego 5 zł.

## Komitet realnościowy dla wyboru Rady miejskiej

odbył wczoraj wieczorem zgromadzenie w sali tow. muzycznego. Zgromadzenie zagał wł. realn. z Nowego Świata p. Rybowski. W przemówieniu zaznaczył cel zgromadzenia. Partja rządząca dotychczas stolicą kraju, skompromitowała ją. Opinia publiczna partję tę a raczej klikę osadziła dośladnie. Nie chcąc przeto, aby dobro miasta na szwank nadal było narażone, podjęliśmy akcję drzewdyborczą. Zadanie nasze streszcza się w tem, byśmy wybrali mężów znacznych a bezinteresownych. Taką jest wola uczciwych obywateli, pod których naciskiem towarzystwo właścicieli realności wybrało czterech członków wyborców ze swego gro-

na a jednego z po za grona członków, by podjęli akcję przedwstępną. Za zasadę przyjęto: wybrać obszerniejszy komitet złożony przynajmniej z 300 członków, bez różnicy wiary, wyznania i narodowości. Następnie działać jawnie i listę kandydatów do Rady miejskiej ułożyć z ludzi „o nieskalanym charakterze“. Solidarnością związani zwyciężymy. Na przewodniczącego wybrano: dr. med. Stellę Sawickiego, na zastępców: kupca Lewickiego i dr. Ostrożyńskiego prof. uniwersytetu, sekretarzami: dr. prof. weteryn. Kadyiego i Welichowskiego star. urzędnika towarz. kred., skarbnikiem: budowniczego Krzyżanowskiego. Z kolei zabrał głos ob. Lewicki: Wyrosła u nas „rec-pita przedwyborcza“. Ustępująca Rada miejska wprost niemal wybierała nową radę. Szersze koła wyborców musiały być zupełnie bierne. Z tego rodzaju metodą postanowiliśmy zerwać, bo przecie wcale niestosowną jest rzeczą, by jakiś komitet 150 ciał miał proponować 100 radnych. Skrycie i tajnie działano, myśmy postanowili nad każdym kandydatem zastanawiać się otwarcie i jawnie. Taka taktyka jest przecie stosowniejszą i szlachetniejszą.

Dalej postanowiliśmy, aby przeprowadzenie wyborów nie spoczywało jak dotąd w rękach tych, którzy sami do rady miejskiej kandydują, gdyż trudniej w tym wypadku o gwarancję słuszności. Zaznaczył następnie, że chodzi o wybór dobrych gospodarzy, racjonalnie oszczędnych. Tem bardziej, że w przyszłym roku ma się odbyć wystawa krajowa, należy przeto, by w radzie zasiadali ludzie czynni, pełni poświęcenia i chętni do spełniania obowiązków. Co do urzędników magistratu zauważył mowca, że magistrat jako władza wykonawcza, wolną powinna być od ingerencji rady miejskiej, jako władzy uchwalającej i nadzorującej. Z uwagi zaś na to, że trudno jest wybierać od razu 100 radnych, stawia żądanie do przyszłej rady, aby postarała się o zmianę statutu w tym duchu, by co 3 lata połowa radnych z nowych wychodziła wyborów. Wreszcie zaznaczył, że akcja komitetu odbywać się będzie spokojnie, bez kupna głosów, bez kantyn, lista kandydatów postawionych przez komitet, przemówi sama do przekonania wyborców. (Oklaski.)

Przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego, a podczas skrutynjum wniósł dr. Mańkowski, aby temuż komitetowi przysłużyło prawo kooptowania w miejsce tych, którzy by nie brali lub nie mogli brać udziału, a prof. Ciesielski, aby zawezwać dziennikami kandydatów do zgłaszania się na radnych. Ponieważ zaś pożądaną jest odpowiednia reprezentacja duchowieństwa w radzie, radził więc znieść się z kanonikiem Lenkiewiczem. Od tego drugiego wniosku odstąpił prof. Ciesielski po wyjaśnieniach ze strony ks. proboszcza Hickiewicza.

Dr. Mańkowski doradzał porozumienie z innymi komitetami.

Ob. Rybowski i Welichowski wykazali nie-tosowność takiego porozumiewania się z góry, a Richtman przestrzegali, iż nawet w razie porozumienia nie można liczyć na rzetelność „macherów“, i dlatego racjonalniej jest nikomu nie wierzyć, i samodzielnie postępować. Dr. Mańkowski oświadczył potem, iż ma na myśli tylko zasadę dążenia do zgody, aby nie zawichrać miasta, ale nie chce kępować komitetu wykonawczego, który owo pożądanie porozumienie z innymi komitetami może skutecznie dopiero w decydującej chwili, aby ewentualna wspólna lista kandydatów do Rady wypadła jak najpomyślniej dla miasta.

Odczytano dalej list p. Apolinarego Stokowskiego, doradzającego porozumienie z komitetem obywatelskim, chociaż podziela zapatrywanie, iż dotychczasowi radni nie powinni wywierać wpływu na wybory. Ob. Richtman zgłosił kandydaturę dra Ciesielskiego, a ob. Zelechowski podał 20 kandydatów na pismie imieniem dzielnicy I.

Skrutynjum wykazało, że do komitetu ścisłego zostali wybrani (oprócz prezydium):

Adamowski Tomasz, Andrzejowski Karol, Baczewski Leopold, dr. Barącz Roman, Blauth Jan, Bogdanowicz Henryk, Domaszewicz Aleks., Franz Antoni, Januszewski Jan, ks. Hickiewicz Wład., Koeppl Krzysztof, Lewakowski Aleks., Lickendorf Jan, dr. Lilien Edward, dr. Mańkowski Boł., Matiaszek Ludwik, Mały Józef, dr. Mehrer Henryk, Nirenstein Maurycy, Onyszkiewicz Zdzisław, Pendiuk Józef, Podgórski Józef, Rybowski Mikołaj,

Rychtman Zygmunt, Soltysik Tomasz, Sawracki Hipolit, Stenzel Jan, Szuchiewicz Włodz., Thullie Maks., dr. Wachtel Antoni. W składzie tym nie ma ani jednego dotychczasowego radnego.

## Dziś o godz. 7. wieczorem walne zgromadzenie wyborców w sali ratuszowej.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Wiedeń 3. stycznia.** Panuje tu mocna śnieżycza. Ulice zawałone śniegiem. W rozmaitych stronach na prowincji zawieje.

**Wiedeń 3. stycznia.** Jutro otrzymają ułożony przez ministerstwo program większości parlamentarnej prezesowie trzech klubów. Program ten zostanie w najbliższych dniach ogłoszony. Chwilowa niedyspozycja hr. Taaffego już zupełnie usunięta. Rada państwa zbierze się 17. bm.

**Saarbrücken 3. stycznia.** Bezrobocie jest powszechne. Z kilkudziesięciu tysięcy górników, zajętych w szybach tutejszych, spuściło się wczoraj do pracy 4.546.

**Paryż 3. stycznia.** Dzienniki donoszą, że ankietta panamska ma w swem ręku dowody udziału w małwersacjach panamskich jeszcze dalszych czterech członków parlamentu i zażąda wytoczenia także im śledztwa karnego.

Między nowo skompromitowanymi znajduje się jeden były minister i jeden bułanista. *Libre parole* utrzymuje, iż zmarły pułkownik ze świty Carnota. Lichtenstein, otrzymał od Towarzystwa panamskiego czek na 3000 franków.

**Lizbona 3. stycznia.** Wczoraj rozrzucono po mieście manifest rewolucyjny.

**Wiedeń 4. stycznia.** Starszy sztygar w Wieliczce Julian Heyda otrzymał srebrny krzyż zasługi.

Starszy komisarz pocztowy Ryszard Wopatęrn otrzymał posadę sekretarza poczt w Lwowie. Komisarze pocztowi Kazimierz Łaski i Stan Bugno zostali sekretarzami poczty. Komisarz pocztowy Stefan Jorkasch-Koch, został starszym komisarzem we Lwowie.

Dziś udaje się Rotszild do Buda-Pesztu celem konferowania z grupą finansową rządu węgierskiego względem operacji walutowych. Skonwertowane będą pożyczki węgierskie w łącznej sumie 514 milionów, której roczne oprocentowanie wynosi 29 i pół miliona. Po zamknięciu rozpraw w Budapeszcie rozpoczną się tutaj analogiczne debaty w przedlitawskich sprawach walutowych. Operacje w obu państwach monarchji wynoszą 1100 milj. zł. a. w. (Giełda). Z powodu spodziewanej konwersji walutowej podniosły się znacznie kursy papierów.

Kredyty 31487, Laenderbank 227, renta majowa 9835, węg. renta złota 11+30, ruble 120<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Losowania: Przy wczorajszym ciągnięciu losów m. Insbruka główna wygrana 150.000 zł. padła na numer 37.665; druga wygr. 2000 na nr. 15.751, trzecia 600 zł. na nr. 47.880.

Silna śnieżycza panowała tu do północy, śnieg ustał, ale wicher szaleje. W ciągu dnia wczorajszego grzęzły na ulicach wozy w śniegu. Wieczorem ustała prawie zupełnie komunikacja w mieście. Z powodu zamieci śnieżnej zastanowiono ruch pociągów na wielu kolejach lokalnych w dolnej Austrii i na Morawji.

**Praga 4. stycznia.** Robotnicy szkła w górach Izerskich zgłosili u władzy strajk na 16. bm., jeżeli do tej pory minimalna płaca dzienna nie zostanie uregulowaną.

**Budapeszt 4. stycznia.** Biskup z Rozenau ogłosił surowy list pasterski przeciw ślubom cywilnym.

Kilka pociągów kolei połud. i kolei Rabsko-Oedenburskiej ugrzęzło w śniegu na otwartym polu. Od onegdaj południa w całych Węgrzech szaleje burza.

**Zagrzeb 4. stycznia.** Zmarł tu dr. Miletic, poseł do sejmu.

**Preszburg 4. stycznia.** Cały dzień szaleje przy silnym mrozie straszna zadymka.

**Tryest 4. stycznia.** Pociągi zarówno z Wiednia jak i z Włoch nie nadeszły. Śnieżycza osłabła. Kilka wsi zasypanych śniegiem.

**Saarbrücken 4. stycznia.** Ogółem strejkuje 23.000 robotników.

**Belgrad 4. stycznia.** Skupczyzna rozwiązana zostanie 5. bm. Nowe wybory rozpoczną się 9. bm. W marcu zbierze się nowa skupczyzna.

Amsterdam 4. stycznia. W Leewerden przyszło przed ratuszem do starcia między wojskiem a socjalistami. Wojsko strzeliło w tłum. 3 osoby ranne, 3 zabite.

Paryż 4. stycznia. Proces o oszustwa panamskie rozpoczął się 10. bm. zaś o przekupstwa w tej sprawie w połowie lutego.

Rząd postanowił niedopuszczać d. 10. stycznia ani w Paryżu, ani na prowincji do jakichkolwiek demonstracyj. Min. sprawiedliwości Burgeois zachorował.

Petersburg 4. stycznia. Zadymka śnieżna trwa dalej. Komunikacja w mieście utrudniona, ruch na kolejach żelaznych czestokroć zastanowiony.

Car zarządził publiczne roboty przymusowe w guberniach nawiedzonych głodem. Kierownikiem tych robót jest generał Anenkow.

Rzym 4. stycznia. Tu panuje silna śnieżycą.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Powietrze wielkomiejskie“, komedia w 4 aktach Blumenhala i Kaldberga.

Dwutygodnik „Świat“ przechodzi napowrót na własność p. Zygmunta Sarneckiego. Pierwszy numer „Świata“ z pod redakcją starej p. Sarneckiego, ma się pojawić w Krakowie d. 1. lutego.

Redakcja czasopisma „Mysł“ w Krakowie zapowiada w ostatnim numerze cały szereg zajmujących nowości. Pomiędzy innymi wprowadzić zamierza Mysł dla ożywienia pisma ilustracje, mianowicie portrety osób zasłużonych polskiej literaturze i sztuce.

Pierwszy numer Mysli tegoroczny pojawić się ma w zmienionej sukience za dni kilka

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Losowanie pożyczki m. Krakowa odbyło się w krakowskiej sali obrad Rady miejskiej. Główna wygrana w kwocie 25.000 złr. padła na numer 37141, 2000 złr. na nr. 57122, po 600 złr. wygrały numery: 249, 30734, 36271, 44525, 68406. Oprócz tego wylosowano do zamortyzowania po 30 złr. 233 numery, których wykaz ogłoszony będzie po chronologicznym ułożeniu przez miejskie biuro rachuby.

Handel drzewem w Królestwie Polskiem. Grażdanin zamieścił dłuższych rozmiarów artykuł o wywozie drzewa zagranicę i trzebieniu lasów w Królestwie Polskiem. Zdaniem dziennika, budowa kolei Nadwiślańskiej i Iwangrodzko-Dąbrowskiej wpłynęła na szybkie zniszczenie lasów, a następnie na podrożenie drzewa. Autor artykułu proponuje wydanie zakazu wywożenia zagranicę drzewa z Królestwa i w tym celu zaleca opodatkowanie i podniesienie taryf przewozowych na drzewo, wywożone zagranicę.

NADESLANE.

Amalia Goldberg
Juliusz Rauch
zaręczeni.

Natalia Goldberg
Oskar Heller
zaręczeni.

Do p. Jana Chyrowicza majstra szewskiego i czynnego członka towarzystwa nieplacących lokatorów:

W numerze 1. „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 1. stycznia 1893 umieścił p. Chyrowicz odezwę napisaną w formie listu „fraitra Mykity do swojej Kasi“ mającą na celu obronę zaszczytanego honoru p. p. Jana Teliecka, Dymitra Szustra, przełożonych i Władysława Gadomskiego wydziałowego stowarzyszenia szewców lwowskich w sprawie znanej operacji z p. Śliwińskim pod „baryłką.“

Co do kwoty jaką zapłacił p. Śliwiński, nie będziemy się z autorem szacownej „odezwy“ sprzeczać, kwestja ta bowiem, jeżeli sprawa oddana została do sądu (jeśli tylko p. Chyrowiczowi wierzyć można) tam wyjaśniona zostanie, tu tylko oświadczamy, że więcej faktów podobnych operacji, światło dzienne zobaczy. Autor sławetnej „odezwy“ pisze, że Jan Fuchs został za działanie na niekorzyść stowarzyszenia z wydziału usunięty. Otóż oświadczam, działanie moje na niekorzyść stowa-

rzyszenia było tego rodzaju, że nie chciałem dopuścić ażeby 1. zapomogę pod „baryłką“ wyplacono; 2. żeby członkowie wydziału zapomogę sobie nie uchwalali; 3. żeby członkowie wydziału za pieniądze stowarzyszenia „biby“ sobie nie wyprawiali (co kosztowało 50 złr.) Z tego powodu stałem się niewygodnym kłice, która postanowiła mnie usunąć i rzeczywiście, na walnem zgromadzeniu złożonym z 20 kilku uczestników (na 500) a zwolenników panującej klikki, na wniosek p. Chyrowicza z wydziału usunięty zostałem. Czy postępowanie moje skierowane było na niekorzyść stowarzyszenia, o tem niech sędzi opinia publiczna, a nie taki człowiek jak p. Chyrowicz.

Co do Leona Bratro pisze p. Chyrowicz, że nie jestem „aktualnym“ członkiem stowarzyszenia i to przyznaję, gdyż całkowitej taksy korporacyjnej nie zapłaciłem, ale ręczę p. Chyrowiczowi, że gdybym był jakiego „chrześnego tata“ okpił na paręset złr. byłbym już dawno zapłacił. Jan Fuchs, Leon Bratro.

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski

b. lekarz szpitala św. Ludwika i elew-asystent kliniki chirurgicznej w Krakowie, po odbyciu kilkuletnich studjów w klinikach prof. Widerhofera we Wiedniu, Henocha w Berlinie, Epsteinsteina w Pradze.

ordynuje od 3 — 5. ulica Teatralna liczbą 5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,

mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piątro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Ciągnięcie 5. stycznia

Promesy

na 3% Losy ogólna-austr. Zakładu kredyt. ziemsk.

Główna wygrana

50.000 złr.

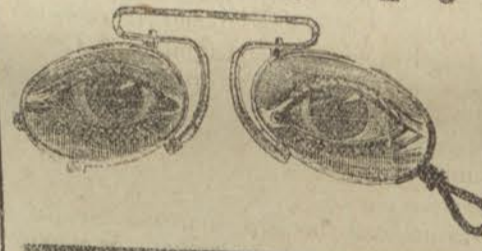
sprzedaje po 50 centów i stempel 50 centów, razem 1 złr.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Koperaktem“ p. św. Ducha. Mają także zrodzi okularów, cwiłków, lornetek, mikroskopów, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji salutowo. Sprzedaż naj-ychlejsz i naj-taniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3. stycznia 1892.

Hotel ŻORZA. M. Szczepański z Ryglia, L. Łokuciejowska z Lipska, A. hr. Cetner z Podkaminia, Z. Wiszniewski z Pułtawy, J. Klosterek z Drohowyża, T. Ochocki z Zagroblia, M. Biesiadecki z Krakowa, B. Mnieszek z Skwarzawy, M. Wachtel z Przemyśla, G. Mac Intosh z Skobody rung, J. Essberger i O. Molliou z Berlina.

Hotel SZWAJCARSKI. K. Biliński z Leszczyn, H. Weselki z Żydaczowa, K. Zajski z Drohobycza, L. Hankiewicz z Lubienia, S. Seidner z Ropczyc, Z. Zajczek z Kotoławy, W. Dołński z Tarnowa.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 w inne dni 20 ct., w niedziele otwarte od 10 wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

3. stycznia 1893.

Table with financial data including 'Akcje za szrankę', 'Listy zastawne za 100 złr.', 'Listy dłużne za 100 złr.', 'Obligacje za 100 złr.', 'Monyety', and '100 marek niemieckich'.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 3. stycznia 1893.

Table with exchange rates for 'Wiedeń 3. stycznia 1893.' listing various banks and currencies.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Table with train schedules for 'Do Lwowa przychodzą' and 'Ze Lwowa odchodzą'.

Uwaga: Godziny drukowane grubymi literami, oznaczają porę od p. 6 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 14 w porę zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.

# Galicyjski Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje  
**4% Asygnaty Kasowe**  
 z 30-dniowym wypowiedzeniem i  
**3 1/2% Asygnaty Kasowe**  
 z 8-dniowym wypowiedzeniem  
 wszystkie zaś znajdujące się w obiegu  
 4 1/2% Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypo-  
 wiedzeniem oprocentowane będą począwszy od  
 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem  
 wypowiedzenia.  
 Lwów dnia 31. stycznia 1890.

**Dyrekcja**

Przedruk nie będzie płacony.



**Taniej jak wszędzie**

poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych  
**R. KRIMMER**  
 Lwów, Hotel Francuski.

**SKŁAD KAWY Artura Kościckiego**  
 pod godłem „Syrjusz“  
 we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.  
 wchod także z uli y Cichej  
 poleca tylko najlepsze gatunki  
 po cenach hurtownych.  
**Ceylon, Mokka i Amerykańska.**  
 Kawa najprzedniejsza ko-  
 sztuje w mieście 1/2, ko zhr. 1—  
 na prowincję 4/2, ko zhr. 10 ct. 10  
 franko.

## „Przyjaciel Ludu“

dwutygodnik  
 wychodzący 1go i 15go  
 każdego miesiąca, ko-  
 sztuje z przesyłką: pół-  
 rocznie 50 ct.; rocznie  
 1 zhr. Adres wydawni-  
 ctwa: Redakcja Przy-  
 jaciela Ludu we Lwowie.

Księgarnia, skład i wypoży-  
 czalnia nut muzycznych oraz  
 ekspedycja pism perjodyczn.

**S. A. KRZYŻANOWSKIEGO**  
 w Krakowie  
 poleca:  
 Sierostawski Józef „Zbiór kołęd“,  
 ułożony do spiewu lub na sam  
 fortepian, cena 1:20.  
 Ochmański „Pastorałki“ czyli zbiór  
 kołęd ludowych do spiewu lub  
 na sam fortepian, cena 1:20.  
 Do nabycia we wszystkich księ-  
 garniach.

## J. IHNATOWICZ

LWÓW  
 sklepy własne ul. Koper-  
 nika 1. 3., ul. Halicka 11.  
**KRAKÓW** Subiektów 20.  
**CZERNIOWCE** Rynek 2.  
**Woda fiołkowa**  
 usuwa z twarzy przyszcze, li-  
 szaje, trądziki, pierzchnienie  
 i łuszczenie skóry, wygładza  
 zmarszczki i dołki czołowe.  
 Twarz odświeża, wybiela i  
 wydelikaca do tego stopnia,  
 że jako środek toaletowo-  
 higieniczny został odszcze-  
 gólniony medalami zastęgi  
 na wystawach przyrodniczo-  
 lekarskich w Krakowie i we  
 Lwowie. Cena 1 zhr.

**Mydło kosmetyczne**  
 łagodnie wpływa na naskó-  
 rek, zapobiega pierzchnieniu  
 rąk i twarzy, bardzo dokła-  
 dnie oczyszcza skórę. Usu-  
 wa piegę i żółtobrunatne  
 plamy z twarzy. Cena 60 ct  
**!! Białe i piękne ręce!!**  
 Najbardziej czerwone i opier-  
 chnięte ręce wybiela i wy-  
 delikatnieja po kilkakrotnem  
 natarciu **KREMEM ROSLIN-  
 NYM.** Stoik 80 cent.  
**Grysiak toaletowy**  
 do mycia rąk  
 dla wydelikacenia zgrabiałego  
 naskórka. Paudekko 80 cent.

**ATELIER**  
 DENTYSTYCZNO-TECHNICZNE  
**M. REISCHERA**  
 UL. KRAKOWSKA 7  
 WE LWOWIE  
 WYKONUJE SZTUCZNE ZĘBY  
 CAŁKIEM NATURALNE I  
 REPERACJE TAKOWYCH W 3  
 GODZINACH TRWALE I TANIO.

## Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite**  
 po 1/2 centa od wyrazu

**Zarządca. Ekonomia. Osobę do**  
 do prowadzenia gospodarstwa domo-  
 owego i zdolnego rutynowanego kapi-  
 towego poszukuje Zarząd zakła-  
 du wodolewniczego „Marjów-  
 wka“ poczta Lwów.

**Dzwonki do san nikiłowau**  
 (na chomonta) 1. 2. 3. 4. 5. i 6.  
 głosowe sztuka po zhr. 1—, 1:50,  
 2—, 2:50, 3:50 i 4:50, poleca Piotr  
 Chrzystowski handel żelazny we Lwo-  
 wie plac Kapitulny 1. (naprzeciw ka-  
 tedry.)

**HOTEL GARNI „TRZEMA KORONAMI“**  
 10. ulica Trybunalska we Lwowie  
 poleca widne, elegancko urządzone po-  
 toje goscinne od 60 centów i wy-  
 sej za dobę wraz z posiłkami. Własna  
 restauracja w miejscu. Usługa jak naj-  
 taranniejsza. 903

**W**szelkie zamówienia na słu-  
 żbę dworską i miejską od  
 Nowego Roku, przyjmuje  
 biuro Świderskiego w Tarnowie. Po-  
 rozumiewania się między chlebodaw-  
 wami a służbą odbywają się w ka-  
 żdą niedzielę.

**Dra Jasieńskiego**  
**Poradnik**  
 dla kaszlących  
 50 ct.

potrzebuję **Rachmistrza** i **Koro-**  
 spondenta, do przedsiębiorstwa prze-  
 mysłowego; posiada stała, zajęcie cało-  
 dzienne. Zgłoszenia doadministracji.

**Stachacz Politechniki** udziela przed-  
 miotów szkolnych i języka rosyj-  
 skiego. Oferty pod lit. S. administracja  
 „Kurjera.“ 2

**Mleczarnia ze znaną firmą z**  
 całym urządzeniem bardzo  
 korzystny interes z powodu  
 sto-unków familijnych jest za-  
 raz do zbycia. Bliższa wiado-  
 mość w administracji. 1

poszukuje gospodyni do samo-  
 istnego zarządu na wieś, ma być  
 osoba młoda paanna lub wdowa bezdzie-  
 tna z dobrymi rekomendacjami biuro  
 wywiadowcze St. Satafy ul. Halicka  
 1. 15. Lwów. 10

**M**atki, papugi, ptaki śpiewające za-  
 graniczne, kanarki prawdziwe Har-  
 zery, rybki złote sztuka 18 ct. żół-  
 wie, morskie świnki para 1 zhr., myszy  
 białe oswojone para 50 ct. do sprze-  
 dania. E. Karge Lwów, ul. Czarneckie-  
 go 1. 3. Wysełka pocztowa pod gwa-  
 rancją żywej dostawy! 1

**8** gimnazjalista lub maturzysta znaj-  
 dzie zaraz lekcję u Gostkowskiego  
 na Podzamczu. 196

**F**utro całe tumakowe cenne, ferezi-  
 dla furmana, 100 różnych poleca  
 tania zakład Jaszczyszyna w teatrze  
 9

**T**anio! abonament na obiady i ko-  
 lacje, piwo pilzneńskie i lwowskie  
 na szklanki, śniadania zimne i gorące  
 w handlu korzennym win i delikatesów  
 Roberta Preyera, Lwów ul. Zielona 4.

**B**iurowywiadowcze Stanisława Sata-  
 ty ul. Halicka 15. we Lwowie po-  
 eca panom chlebodawcom służbę morską  
 i żeńską z najlepszymi uzdolnieniami  
 za wynagrodzeniem 1 zhr. rocznie.

**M**aszynista Drukarz posiadający  
 jak najchlubniejsze świadectwa, po-  
 szukuje kondycji. Wiadomość w Dru-  
 karni Ludowej u W. Hałacińskiego pod  
 lit. B. D.

**P**ani J. P. w drodze z Rynku na Szu-  
 manówkę względnie z powrotem  
 zgubiła złotą bransoletę (an-  
 cuchową, na której była osadzona  
 rozeta ze szmaragdem i brylancikami  
 Rzetelny znalazca zechce zgubę oddać  
 w sklepie Wgo J. A. Baczewskiego  
 Rynek 1. 31. gdzie otrzyma sowite wy-  
 nagrodzenie. 15

**KASY OGNIOTRWAŁE**  
 Patent Polzera & Spółki dostawcy dla  
 wysokiogo ck. rządu, kolei żelaznych  
 i domów bankowych poleca zastępcą  
 dla Galicji **Simon Degen**  
 we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 19.

**M**agazyn obuwia Jana Wodzińskiego  
 1. 4. Halicka poszukuje zaraz  
 szwaczki zdolnej do maszyny. 5

**W**illa na sprzedaż lub do wynaję-  
 cia od 1. lutego na zimę także  
 na czas dłuższy. Piekarskie 1. 11.  
 (dawniej Richtera.) 17

**P**oszukuje się osoby, któraby wzięła  
 2-letnie dziecię za swoje. Bliższa  
 wiadomość u p. p. Futków Zielona  
 liczba 16. Lwów. 18

**P**oczt administrator Chmielów  
 kilkunastoletnią służbą na provin-  
 cjonalnych i rządowych urządach po-  
 szukuje umieszczenia na mniejszej  
 poczcie prywatnej pod jak najskromniej-  
 szym warunkiem. 20

**M**leka, świeżego 400 litrów dzien-  
 nie z dzienną dostawą do Lwowa  
 ma do wypuszczenia w całości albo wię-  
 kszymi częściami folwark Zubrza po-  
 czta Lwów. Też wysmienitą śmietankę  
 dostawia do domu. Oferty proszę do  
 miejsca adresować. 21

**S**klep korzenny z trafiką przy  
 ul. Kopernika 1. 17. jest zaraz do  
 nabycia. Szczegóły poda właściciel.  
 19

**Mieszkania i sklepy**  
 po 1 cencie od wyrazu.

**4, 3 pokoje z przynależnościami**  
 Pomieszkania kawaler-  
 skie wynajmuje Zarząd realności Emi-  
 la Borymijana Brajera. Ulica Brajer-  
 wska 10 97

**B**oczna Lyczakowska 1. 4. 2 pokoje,  
 przedpokój i kuchnia.

**L**okal na sklep. Batorego 1. 24.  
 230

**P**okój z przedpokojem na dole Dłu-  
 gosza 19. 11

**3** pokoje z kuchnią w oficynach  
 Batorego 24 od 15. stycznia. 7

**2** pokoje frontowe z przynależno-  
 ściami II piętro od 1. lutego Zi-  
 morowicza 22. 16

**Nowo otworzony**  
**SKŁAD HERBATY**  
 chińsko-rosyjskiej  
 sprowadzanej drogą karawanową  
 światowej firmy handlowej  
**Wasylęo Perloffa i Synów**  
 z Moskwy  
 w paczkach oryginalnych po 1/2,  
 1/4, 1/2, 1/3 funta w cenie od  
 1 zhr. 50 ct. do 10 zhr. w. a. za funt  
 poleca  
**D. Kośnierski**  
 plac Marjański 1. 3.  
 od ulicy Krętej obok hotelu Żorża.  
 Oryginalne cenniki Perloffa gratis  
 i franco.

**Właściciel kopalni wo-**  
**sku i nafty**  
**poszukuje spółników**  
**na cały teren lub po-**  
**jedyńcze szyby.**  
 Teren uznany przez najpowa-  
 żniejszych fachowców geologów  
 i inżynierów górniczych jako  
 nadzwyczaj korzystny, posiada  
 odkrytywosk i naftę. Orzeczenia  
 geologiczne, próbki wosku i na-  
 fty, tudzież warunki spółki i  
 bliższe objaśnienia w administ.  
 Kurjera Lwowskiego.

# Mariacelskie

**M**akrople żołądkowe  
 sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem  
**C. Brady w Kromieryżu (Marawa),**  
 stary i znany środek leczniczy, działający znako-  
 micie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom  
 żołądka.  
 Tylko prawdziwe zapakowane są szok umieszczonym  
 znakiem ochronnym i podpisem.  
**Cena szaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.**  
 Składniki są podane.  
 Prawdziwe Mariacelskie krople sa-  
 C. Brady żołądkowe są do nabycia w

Lwowie: apt. Jakób Beiser, apt. Tytus Łazowski, apt. Krzyżanowski, apt.  
 dr. P. Mikolajch, apt. Jak. Piepes, apt. Zygm. Ruczer, apt. K. Sklepiński  
 apt. Wawiorski w Belzie; apt. Gross, w Bóbroce; apt. Balbina Miedlika, w Bor-  
 szczowie; apt. Marjan Piotrowski, w Brodach; apt. Bronisław Witosławski  
 apt. M. Kulak, apt. W. Landesberg, K. Marjanowski i Sp. H. Grünspann,  
 w Brzeżanach; apt. Ad. Durst, apt. Łobos, w Buczaczu; apt. Kornel Le-  
 wicki, w Czortkowie; apt. Ludwik Noss, w Dąbrowie; apt. W. Heinz, w Do-  
 lnie; apt. F. Trausellner, w Glinianach; apt. A. Helm, w Gródku; apt.  
 J. Heschelles, w Jezierznie; apt. Czernyński, apt. Zabradnik, w Jezierz-  
 nach; apt. A. Krzyński, w Husiatynie; apt. Czernski, apt. Piekarski, w Kamion-  
 ce strumitowej; apt. Karol Piepes, apt. Karol Pilewski, w Kopyczyńcach;  
 apt. Reder, w Krakowcu; apt. Feliks Waleczak, w Łopatynie; apt. St.  
 Grünfeld, w Mielnicy; apt. Krokowski, w Mostach wielkich; apt. J. Zie-  
 liński, w Niemirowie; apt. Przedzrymirski, w Pomorzanych; apt. A. Ale-  
 ksiewicz, w Potoku Złotym; apt. Br. Witkiewicz, w Przemyslanach; apt.  
 E. Baranowski, w Olesku; apt. A. Kofler, w Radziechowie; apt. Jas-  
 kiewicz, w Rozdole; apt. Lud. Mierzwiński, w Samborze; apt. Aleksiewicz,  
 apt. Marisch, w Skale; apt. Wejciech Rogalski, w Skolem; apt. A. Lecho-  
 wski, w Sokalu; apt. E. Wysochański, w Stryju; apt. Chalbazany, apt.  
 Remorowski, w Tarnopolu; apt. L. Fleischmann, apt. Fr. Jamrógiwicz,  
 w Turce; apt. spadkobierców M. Piąteka, w Zbarażu; apt. J. Kruh, w  
 Zborowie; apt. Rappaport, w Złoczowie; apt. Petesch, apt. Rappaport,  
 w Żurawnie; apt. J. L. Tomaszewski.

# CHOCOLAT MENIER

NAJWIEKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE  
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladowanietwami.

## Towarzystwo wzajemnego kredytu

we Lwowie

ulica Wałowa l. 14. nad centralną kawiarnią  
przyjmuje wkładki oszczędności na

**5 1/2 %**

i udziela pożyczki za miernym procentem.

Nieustająca wystawa  
kuchen i pieców gazowych, żelazek do prasowania  
i rozmaitego rodzaju aparatów do gotowania gazem

w handlu żelaznym

**PIOTRA CHRZĄSTOWSKIEGO**

(plac Kapitulny l. 1).

Wszystkie aparaty będą na miejscu gazem opalane i P. T. Publiczności objaśnione.

### Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

**August Schellenberg**

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.

### Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina  
**S. G. SCHWABACH**  
w Pięćkościolach  
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięćkościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemii z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.

Wysyłam  
Masło z gór karpaccich  
świeże i smaczne, 5 kilo za 4 zł.  
brutto za zaliczką  
**J. Schreiber, Jordanów.**

Magazyn wyrobów złotniczych  
Nowo otworzony  
Magazyn wyrobów złotniczych  
i jubilerskich  
w najnowszym i najszerszym  
poleceniu  
**Franciszek Zimmer**  
ulica Sykstuska liczb. 13.

### Nowo otworzony skład MAX LAU

we Lwowie  
ulica Kilińskiego liczb. 2,  
obok Specjalité

poleca najnowsze

Kapelusze Hablga i Piessa.  
Cylindry od zł. 5.50—9.

Czapki prawdziwe krymskie i futrzane; Kapelusze miękkie Pichlera i inne od zł. 1.20, oraz

REKAWICZKI ang., KALOSZE rosyjskie i wszelkie obuwie filcowe.

Z pierwszorzędnych fabryk  
Płótna i stołową bieliznę  
serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki  
ściereczki etc.

Komisowy skład wyrobów bawełnianych

Benedykta Schrolla Syna w Braunau  
poleca według cennika fabrycznego

**FILJA SCHAYERÓW**

we Lwowie plac Marjański l. 5.

### LEOPOLD LITYŃSKI

magister farmacji

we Lwowie ulica Kopernika liczb. 2.

Kto cierpi na zęby niech używa

### Dentyne

a wnet zapomni, że podobne cierpienie egzystuje

Cena flaszki wraz z sposobem użycia 80 ct.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą

Leopold Lityński, magister farmacji

Lwów 2 Kopernika 2.

### Nowo otworzony Skład materiałów aptecznych LESZKA CUKIERA

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 8

poleca po najtańszych cenach materiały apteczne, środki wzmacniające, Cognac, malagę, wina lecznicze, środki uniwersalne, artykuły gumowe, chirurgiczne i autoseptyczne, perfumery francuską i angielską.

Bardzo tanio.

### Albin Solecki

we Lwowie, ul. Wałowa l. 11,

sprzedaje wszelkie towary, wchodzące w zakres handlu korzennego, po cenach możliwie najniższych, mąkę z młyna parowego Heleny hrabiny Mierowej w Kamionce strumiłowej, po cenach fabrycznych, inne wyroby młynarskie i produkta strączkowe w dobrych gatunkach i tanio. Zlecenia z prowincji wykonuje starannie i niezawodnie. Osobom, stale zamieszkałym we Lwowie, które niechęć się codziennie trudzić rachunkami z kapna wiknałów, wydaje na książeczki towary na rachunek, płatny co miesiąc.

### Poszukuje się Dzierżawcy, chrześcianina

od 1. Marca 1893 na folwark 660 morgów dobrej ziemi w Horodeńskim powiecie.

Budynki, dom, dobre, inwentarze na sprzedaż na miejscu, obsiew oziminy stosunkowo znaczny, — warunki łatwe.

Interesowani zechcą się udać najpierw listownie franco do Zarządu dóbr w Porchowic p. Potok Złoty.